

# „Wrogojaciel” – wróg ze szkolnej ławki

4 września 2018

W kręgu prześladowania rówieśniczego zidentyfikowano nową rolę – „wrogojaciela”. Wyodrębnili ją naukowcy z Uniwersytetu SWPS w Katowicach. „Wrogojaciel” to osoba, która okazuje aprobatę dla działań agresora poprzez np. przezywanie ofiary, ale jednocześnie jest lub była z nią w relacji przyjacielskiej.



Badania prowadzone przez prof. Marię Deptułę w latach 2001–2006 wykazały, że w klasach I-VI między 15,5 a 29,8 proc. uczniów było szykanowanych przez kolegów. Według Health Behaviour in School-aged Children (HBSC) 20 proc. dzieci w polskich szkołach było zaangażowanych w częste akty prześladowania, w tym 10 proc. jako agresorzy, 8 proc. jako ofiary, a 2 proc. – jako ofiary i agresorzy.

Sytuacje prześladowania, wykluczenia i agresji szkolnej nie dotyczą jednak jedynie ofiary i agresora. Agresor nigdy nie działa przecież sam.

W komentarzu przesłanym PAP dr Małgorzata Wójcik, psycholog z Uniwersytetu SWPS w Katowicach i Wojciech Flak, student tej uczelni przypominają, że szwedzki naukowiec Dan Olweus

opracował krąg prześladowania rówieśniczego, wskazując i opisując role przyjmowane przez dzieci.

Agresorzy, którzy rozpoczynają i biorą aktywny udział w działaniach prześladowczych, mają swoich „asystentów”, którzy czynnie uczestniczą w działaniach agresora. „Asystenci” nigdy jednak takich działań nie planują i nie inicjują.

Kolejną grupą są „aktywni kibice”, którzy czynnie okazują aprobatę agresorowi śmiejąc się, dogadując czy przezywając ofiarę. Liczą przy tym na zyski społeczne w postaci uznania popularnego prześladowcy. Natomiast „bierni kibice”, przyglądają się okazując poparcie samą tylko obecnością. Grupą najmniej uczestniczącą w kręgu prześladowania rówieśniczego są „niezaangażowani świadkowie” aktywnie unikający sytuacji przemocowych odwracając się lub wychodząc. „Potencjalni obrońcy” mają ochotę stanąć w obronie ofiary, ale z różnych względów tego nie robią. Natomiast „obrońcy” – najrzadziej występująca grupa – interweniują sprzeciwiając się agresorowi i aktywnie bronią ofiary.

W badaniach przeprowadzonych przez naukowców z Uniwersytetu SWPS, polegających na wywiadach indywidualnych z osobami dorosłymi, które miały doświadczenie przemocy rówieśniczej przez przynajmniej rok, na którymkolwiek etapie edukacji, zidentyfikowano jeszcze jedną grupę – informuje Uniwersytet SWPS. To „wrogojaciele” – uczniowie, którzy okazują aprobatę dla działań agresora poprzez np. przezywanie ofiary, ale jednocześnie są z nią lub byli w relacji przyjacielskiej.

W kręgu prześladowania rówieśniczego istnieją dwa rodzaje „wrogojaciół”. Pierwsi, którzy przez pewien czas byli przyjaciółmi ofiary i zaczęli opowiadać się po stronie prześladowcy, aktywnie bądź biernie uczestnicząc w procesie prześladowania. Natomiast drugi rodzaj to uczniowie, którzy na bieżąco zmieniają przymierze. „+Wrogojaciół+ po szkole, w innej grupie rówieśniczej, jest kolegą ofiary, chętnie z nią rozmawia, odwiedza w domu. Natomiast w klasie staje się

asystentem agresora, kibicem lub świadkiem” – wyjaśnia dr Wójcik.

Pokazują to przykładowe wypowiedzi respondentów: „Po szkole przychodziły do mnie, bawiły się, były bardzo miłe. Natomiast w klasie było zupełnie inaczej, tak jakby były przeciwko mnie. Udawały, że się za mną nie kolegują”. Lub inny przykład: „Moi koledzy... niby koledzy, działali na takiej zasadzie, że gdy byłem z nimi sam, jego (agresora) nie było, to dało się z nimi porozmawiać, pograć w piłkę. Ale gdy tylko pojawiał się ktoś inny z klasy, to zaczynali mnie wyzywać tak, żeby się popisać, żeby wyjść na fajnych i śmiesznych”.

W pierwszej części badania – we wrześniu 2017 r. – przeprowadzono 260 ankiet w szkołach średnich. Natomiast w drugiej części – w maju 2018 roku – przeprowadzono badania jakościowe: 16 wywiadów pogłębionych z osobami dorosłymi, które miały doświadczenie przemocy rówieśniczej.

Fotomontaż: gerald (CC0)

Źródło: [NaukawPolsce.PAP.pl](http://NaukawPolsce.PAP.pl)